

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redak., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się, za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Rząd prof. Kozłowskiego



Nowy Premier prof. dr. Leon Kozłowski.

Nowi ministrowie

HENRYK FLOYAR REICHMAN

MINISTER OPIEKI SPOŁECZNEJ
JERZY PACIORKOWSKI

urodził się w Warszawie w 1893 r. Do szkół chodził w Warszawie i Krakowie, gdzie również studiował prawo na uniwersytecie Jagiellońskim. Brał żywy udział w pracy niepodległościowej. W 1914 roku wyruszył z pierwszym oddziałem strzeleckim na wojnę, którą przeżył w szeregach I brygady Legionów, pełniąc bez przerwy służbę w 5 p. l. jako dowódca plutonu i był 2-krotnie ranny. Od czasu kryzysu legjonówego czynny był w POW. a w 18 r. wstąpił do wojska polskiego. Pod koniec wojny bolszewickiej zajmował stanowisko szefa sztabu I dywizji legionów w stopniu kapitana. W 1921 r. wstąpił do szkoły sztabu generalnego, którą ukończył w 1923 r. W związku z ówczesną sytuacją polityczną przeszedł w stan nieczynny. Po powrocie do służby czynnej w 1925 r. pełnił funkcje oficera sztabu korpusu nr. 9 w Brześciu a następnie korpusu nr. 1 w Warszawie. — Po przewrocie majowym powołano go do gen. inspektoratu sił zbrojnych, w styczniu 1928 r. został mianowany majorem. W tym okresie od komenderowany został do spraw specjalnych w ministerstwie spraw wewnętrznych w zakresie usprawnienia samorządu. W sierpniu 1928 r. został attaché wojskowym i morskim w Tokio i pozostawał tam do 1932 r. W tym czasie podróżował po Mandżurji, Mongolji i Chinach i dzięki swoim pracom z dziedziny politycznej, finansowej i wojskowej uzyskał opinie znawcy dalekiego wschodu. Po powrocie do kraju został powołany do ministerstwa skarbu w charakterze szefa nowoorganizowanego biura inspekcji przedsiębiorstw, na którym to stanowisku pozostawał aż do chwili mianowania go podsekretarzem stanu Koca pracował do końca konferencji. 6. 9. 1933 r. zostaje wiceministrem przemysłu i handlu, pozostając na tym stanowisku do ostatniej chwili. Ma Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości, 4-krotny Krzyż Walecznych, Krzyż Zasługi i różne ordery zagraniczne.

urodził się w 1883 r. w województwie kieleckim. Po ukończeniu szkoły Górskiego w Warszawie odbył studia prawnicze na uniwersytecie w Piotrogradzie, kończąc je w 17 roku. — Po powrocie do kraju wstąpił do służby państwowej w ministerstwie pracy i opieki społecznej W 1926 r. przechodzi do ministerstwa spraw wewnętrznych a w 1928 r. zostaje mianowany dyr. departamentu politycznego tegoż ministerstwa. W rządzie premiera Świątalskiego pełni funkcje szefa gabinetu w prezydium rady ministrów. W 1930 r. mianują go wojewodą kieleckim na którym to stanowisku pozostaje do chwili obecnej.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Obiad w Prezydium Rady Ministrów

Wczoraj wieczorem nowomianowanego premiera prof. Kozłowski wydał w gmachu Prezydium Rady Ministrów obiad pożegnalny na cześć ustępującego premiera p. Jędrzejewicza. Na obiedzie tym obecni byli wszyscy członkowie obecnego rządu oraz dwaj członkowie poprzedniego rządu, którzy ustąpili gen. gen. Zarzycki i Hubicki. Obecni również byli na obiedzie podsekretarze stanu Lechnicki i Siedlecki.

Nawet na zebraniu Str. Narodowego należy liczyć się ze słowami...

W ubiegłą niedzielę w Tomaszowie Mazowieckim odbyło się zebranie przedwyborcze zwołane przez Stronnictwo Narodowe. W czasie przemówienia posła endeckiego Petryckiego, gdy ten pozwolił sobie na zaatakowanie rządów Marszałka Piłsudskiego, na sali zawała się burza protestu, która wkrótce zamieniła się w formalną bójkę. Przewodniczący zebrania nie mogąc opanować sytuacji opuścił salę. Dopiero policja przywróciła porządek i tylko dzięki jej obecności znajdujący się na zebraniu posłowie endeccy Petrycki i Makulski wyszli z opresji cało.

WARSZAWA (Pat). Dziś o godz. 12-ej prof. dr. Leon Kozłowski, któremu Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję tworzenia gabinetu przybył na Zamek i przedstawił Prezydentowi R. P. proponowaną przez siebie listę członków nowego gabinetu.

Prezydent Rzeczypospolitej mianował prof. LEONA KOZŁOWSKIEGO prezesem rady ministrów, oraz na jego wniosek:

posła do Sejmu BRONISŁAWA PIERACKIEGO ministrem spraw wewnętrznych,

JÓZEFA BECKA ministrem spraw zagranicznych,

Marszałka Polski JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO ministrem spraw wojskowych,

prof. WŁADYSŁAWA ZAWADZKIEGO ministrem skarbu,

WACŁAWA JĘDRZEJEWICZA ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego,

CZESŁAWA MICHAŁOWSKIEGO ministrem sprawiedliwości,

dr. BRONISŁAWA NAKONIECZNIKOFF - KLUKOWSKIEGO ministrem rolnictwa i reform rolnych,

HENRYKA FLOYAR REICHMANA ministrem przemysłu i handlu

inż. MICHAŁA BUTKIEWICZA ministrem komunikacji,

wojewodę JERZEGO PACIORKOWSKIEGO ministrem opieki społecznej,

inż. EMILA KALIŃSKIEGO ministrem poczt i telegrafów.

Zaprzysiężenie rządu.

WARSZAWA (Pat). O godzinie 13.30 członkowie nowomianowanego rządu z prezesem rady ministrów dr. Kozłowskim na czele przybyli na Zamek, gdzie

złożyli przysięgę na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pożegnanie ustępującego premiera i powitanie nowego

WARSZAWA (Pat). Dziś w godzinach popołudniowych urzędnicy i funkcjonariusze Prezydium Rady Ministrów w wielkiej sali prezydium żegnali ustępującego premiera Jędrzejewicza. W imieniu urzędników pożegnał premiera dyrektor biura prawnego Władysław Paczoski. W odpowiedzi premier żegnając się serdecznie ze zgromadzonymi urzędnikami podkreślił, że w ciągu całego swego okresu urzędowania wśród personelu prezydium rady ministrów spotkał się z chętną, rzetelną i lojalną współpracą, ułatwiającą mu wywiązanie się z je-

go zadań. Premierowi Jędrzejewiczowi ofiarowano bukiet czerwonych róż.

Wkrótce potem odbyło się powitanie nowego premiera Leona Kozłowskiego. Na powitalne przemówienie dyr. Paczoskiego krótko odpowiedział premier, podkreślając, że będąc powołanym przez Prezydenta R. P. na stanowisko szefa rządu ma do spełnienia trudne i poważne zadania. W pracy swej nad realizacją tych zagadnień premier wierzy, że spotka się z taką samą współpracą jak jego poprzednik i o tę współpracę prosi.

Pomyślne zakończenie polsko-niemieckich rokowań rolniczych

BERLIN (Pat). W dniu dzisiejszym zakończyły się polsko-niemieckie rokowania rolnicze. Po zakończeniu rozmów niemieckie biuro informacyjne ogłosiło komunikat stwierdzający pomyślne zakończenie rokowań, prowadzonych z

myślą, że w obecnej sytuacji gospodarczej Europy uzdrowienie może być osiągnięte tylko na podstawie bezpośredniego porozumienia zainteresowanych stron rolniczych. W wyniku osiągniętego porozumienia przedstawiciele gospodarstw rolnych przedłożą rządowi obu stron konkretne propozycje.

Osiągnięte porozumienie dotyczy m. in. wywozu do Niemiec polskiego drewna tartego i okragłego, dalej masła polskiego, jak również przewiduje możliwość osiągnięcia w bliskiej przyszłości realnych wyników również co do innych produktów rolnych.

Wzajemnie przedstawiciele rolnictwa polskiego gotowi są przyczynić się ze swej strony do umożliwienia wwozu do Polski obok artykułów przemysłowych również kilku niemieckich artykułów rolniczych.

Giełda warszawska.

WARSZAWA, (PAT). — WALUTY: Berlin 209,30 — 209,82 — 208,78. Londyn 27,04 — 27,17 — 26,91. Nowy York 5,28 — 5,31 — 5,25 i pół. Nowy York kabel 5,28 — 5,31 i pół — 5,26. Paryż 34,94 i pół — 35,03 — 34,86. Szwajcarja 171,85 — 172,28 — 171,42. Dolar prywatnie 5,26,75. Rubel 4,61 i pół (5-ki), — 4,64 (10-ki).

Wewnętrzne przemiany we Francji

Nowe siły na widowni politycznej

(Od naszego korespondenta).

Paryż, w maju.

Od czasu ostatnich wydarzeń lutowych zmieniło się wiele we Francji. Po woli następuje uspokojenie umysłów, po mimo iż od czasu do czasu występują pewne objawy świadczące o działaniu głęboko drażących francuskie życie polityczne sił.

Rząd premiera Doumergue zdołał przeprowadzić dzieło naprawy finansów przywracając realną równowagę budżetową. Nie obyło się to bez pewnych trudności i zgrzytów, ale faktem jest, iż dekrety oszczędnościowe rządu zostały uznane jako konieczność przez wszystkich i, pomimo protestów zainteresowanych, weszły w życie.

Najtrudniejsze było przeprowadzenie dekretów oszczędnościowych w stosunku do urzędników. Odpowiednie syndykaty urzędnicze energicznie protestowały, organizując meetingi demonstracyjne we wszystkich większych miastach Francji, ale rząd pozostał panem sytuacji. Największe wrzenie objawiało się wśród urzędników pocztowych, gdzie elementy skrajnie lewicowe wywołały kilka burzliwych demonstracji. Rząd jednak nie tylko nie ustąpił wobec żądań urzędniczych, ale miał nawet odwagę za wiesić w urzędowaniu kilkunastu przywódców i zastosować szereg sankcyj w stosunku do niektórych urzędników. Socjaliści i komuniści zorganizowali demonstracje, ale odbyły się one bez większych incydentów. Tak więc pierwszą część rozgrywki wygrał bezprzecnie rząd.

Niemniej jednak istnieje we Francji stan ogólnego fermentu, w którym kielką i rozrastają się nowe siły. Ten okres przejściowy charakteryzuje się ogólnym zamieszaniem pojęć, ustawicznymi walkami pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami, wzajemnym zarzucaniem sobie tendencji faszystowskich, dążnością do stwarzania wspólnych frontów prawicy lub lewicy. Prawie codziennie prasa donosi o bójkach pomiędzy ugrupowaniami prawicowymi, a komunistami i socjalistami, w których interwenjo-

wać musi policja.

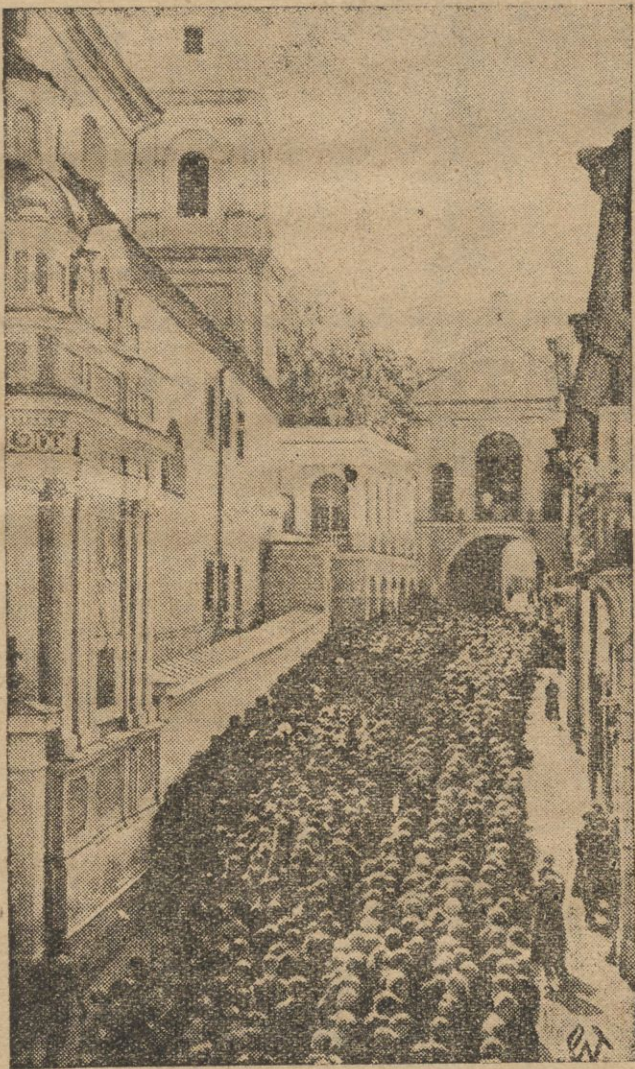
Równocześnie widać liczne objawy tendencji do wytworzenia współpracy pewnych ugrupowań, a przede wszystkim organizacji politycznych. Niedawno wybory w Mantes odbyły się pod hasłem „wspólnego frontu“ stronnictw lewicowych do walki z faszyzmem. Bergery jako twórca organizacji „wspólny front“, pomimo wycofania się z niej radykałów i elementów komunistycznych, zamierza kontynuować w dalszym ciągu swą walkę pod hasłem „wspólnego frontu“ przeciwfaszizmowi. Idea jego, stworzenia współpracy wszystkich stronnictw lewicowych dla walki z faszyzmem znalazła silny oddźwięk nawet wśród komunistów. Doprowadziło to do wykluczenia z partii dep. Doriota, mera St. Denis za jego działalność w kierunku stworzenia wspólnego frontu z socjalistami. Dep. Doriot, podobnie jak Bergery, pragnął również poddać plebiscytowi swą działalność i swój program i podał się do dymisji ze stanowiska mera St. Denis. Pomimo energicznych ataków ze strony prawowiernych komunistów Doriot został ponownie wybrany merem ogromną większością głosów.

Podobne tendencje do wspólnego frontu przejawiają się również wśród organizacji prawicowych. Przed kilku dniami została utworzona nowa organizacja p. n. „Front Narodowy“ (Front National), który powstał ze współpracy ugrupowania „Jeunes Patriotes“, kierowanego przez dep. Taittingera, z ugrupowaniem „Solidarności Francuskiej“ założonym swego czasu przez Coty'ego w chwili, gdy jako właściciel „Ami du Peuple“ i „Figaro“ przygotowywał się do odegrania większej roli w życiu politycznym Francji.

Na specjalną uwagę zasługują jednak przede wszystkim dwie organizacje, które mogłyby odegrać dużą rolę w polityce wewnętrznej Francji. Pierwsza z nich — to „Konfederacja Generalna Pracy“ grupująca syndykaty robotnicze i urzędnicze. Organizacja ta, pozostająca pod wpływami socjalistów, ale podkreślająca swą niezależność polityczną, ogłosiła niedawno swój program społeczno-polityczny, do którego chętnie nawiązują neosocjaliści i lewe skrzydło radykałów. B. kombatancki, którzy mają już swego przedstawiciela w rządzie w osobie ministra emerytur Rivolleta, głoszą

również konieczność reformy państwa. Zarówno partia radykalna, jak i partje prawicowe pragną przeciągnąć na swoją stronę organizacje b. kombatancków, zdając sobie sprawę z ogromnego znaczenia tego ugrupowania zachowującego dotychczas bezpartyjne oblicze.

Organ lewego skrzydła radykałów „Notre Temps“ poświęcił nawet specjalną kolumnę „młodym“, Konfederacji Generalnej Pracy, i b. kombatanckim. Flirt z temi organizacjami nie da prawdopodobnie pozytywnych rezultatów. Ugrupowania te, zachowując swą socjalną względnie polityczną platformę, nie chcą jednak wiązać się z jakąkolwiek partją z łatwo zrozumiałych względów. Ich kierownicy spodziewają się, że będą one powołane do odegrania większej i samodzielnej roli w życiu politycznym Francji — dlatego obawiają się jakichkolwiek niebezpiecznych aliansów. Narazie ugrupowania te są w trakcie reorganizacji i przygotowań. Pewnego dnia, gdy będą uważały że wybiła ich godzina, wyślą na widownię, by pchnąć życie polityczne Francji na nowe tory. Narazie jednak znajdują się jeszcze w okresie przemian i kształtowania. J. Brzękowski



Walny Zjazd
Związku
Harcerstwa
Polskiego
w Wilnie.

W Wilnie odbył się w obecności p. Ministra W. R. i O. P. Wacława Jędrzejewicza XIV walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. — Zdjęcie przedstawia uczestników Zjazdu na nabożeństwie przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Pierwszy litewski attache wojskowy w Moskwie.

MOSKWA, (Pat). Z Kowna donoszą, że dotychczasowy dowódca II dywizji litewskiej płk. Kuczas został mianowany pierwszym litewskim attache wojskowym w Moskwie. Sowiecki attache wojskowy urzędował w Kownie od chwili nawiązania stosunków pomiędzy ZSRR. a Litwą.

Kanał Adolfa Hitlera.

BERLIN, (Pat). W Koźlu odbyła się wczoraj uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę kanału Adolfa Hitlera łączącego zagłębie Górnośląskie z Odrą. W uroczystości wzięli udział ministrowie Rzeszy. W przemówieniach podkreślono, że budowa nowego kanału realizuje plan rządu pruskiego rozszerzony przez rząd Rzeszy.

Projektowana jest budowa kanału środkowo-niemieckiego, który połączy Zagłębie Ruhry z Berlinem. W roku 1938 budowa doprowadzona będzie do Łaby. Odra będzie zamieniona na rzekę splawną.

Wycieczka polska w Budapeszcie.

BUDAPESZT, (Pat). Bawiąca tu z okazji uroczystości odsłonięcia pomnika generała Bema wycieczka polska podejmowana była uroczystie przez Federację Węgiersko-Polską śniadaniem, w czasie którego wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia. Na śniadaniu obecni byli poseł Lępkowski wraz z członkami poselstwa, oficerowie węgierskiego pułku im. gen. Bema oraz polomkowie gen. Bema. Wieczorem goście polscy odbyli przejażdżkę po Dunaju.

Szkolna wystawa turystyczna

Szkolna wystawa turystyczna, zorganizowana w pawilonach wystawowych ogrodu Bernardyńskiego, wypełnić ma 2 zadania: propagandę turystyki wśród młodzieży, a może i dorosłych, oraz przedstawienie publicznego sprawozdania z działalności krajoznawczych Kół Młodzieży, a także z działalności Kuratorium Okręgu Szkolnego w zakresie organizacji turystyki szkolnej. Organizatorem wystawy jest Kuratorium, wystawcami są przeważnie Kola Młodzieży, pracujące pod opieką nauczycieli, bodaj że z reguły — nauczycieli geografii.

Wystawa obudzić powinna duże zainteresowanie nie tylko ze względu na jej wartość sprawozdawczą, co zająć może głównie rodziców, wychowawców i sfery pedagogiczne, ale i ze względu na cenne wskazówki, pożyteczne dla turystów i wycieczek, zawarte w mapach, wykresach szlaków wycieczkowych, fotografjach i t. p. Szkolna wystawa tury-

styczna wypełnia więc częściowo poważną lukę, jaką jest zaniedbanie organizowania corocznych wystaw turystycznych w Wilnie przez organizacje turystyczne, władze miejskie, czy choćby przedsiębiorstwa handlowe.

W rozmiarach ruchu turystycznego wśród młodzieży szkolnej na terenie Kuratorium Wileńskiego pomagają nam zorientować się wykresy graficzne, przedstawiające frekwencje w schroniskach wycieczkowych. Szkoda tylko, że nie oznaczono na każdym wykresie, co oznaczają poszczególne kolumny i trzeba wskutek tego poszukiwać napisów na różnych tabliczkach. Z zestawienia ogólnego przekonujemy się, że ruch wycieczkowy wśród młodzieży wzrasta systematycznie i że władze szkolne poczyniły wielkie wysiłki, by młodym krajoznawcom ułatwić pobyt na naszych terenach. Zewnętrznym tego wyrazem jest poważna liczba 18 szkolnych schronisk wycieczkowych w okręgu wileńskim w r. 1933. Że istotnie w organizację i budowę schronisk włożono dużo energii wiemy zresztą nie tylko z wystawy. Z najżywszym uznaniem przyglądaliśmy się przemianom w budowie wygodnego, dobrze pomy-

ślanego schroniska nad jeziorem Narocz, organizacji schroniska szkolnego w gmachu gimnazjum im. Słowackiego i z pełną aprobatą wysłuchaliśmy projektów dalszych inwestycji w dziale schronisk. Przy sposobności zwrócić tu musimy jednak uwagę na fatalny napis nad bramą schroniska wileńskiego, rażący szpetotą kroju liter, koloru i kompozycji. Jest to oczywiście drobne niedociągnięcie, należałoby je jednak jak najrychlej naprawić, by nie wywoływać na wstępie przykrego wrażenia wśród przyjezdnych.

Zastanówmy się jeszcze nad liczbą noclegów w schroniskach na obszarze Kuratorium w r. 1932 — 14.059, w r. 1933 — 15.213, a więc wzrost dość znaczny. Największą frekwencją cieszyły się w r. 1933 schronisko w Wilnie (5.782 noclegi), nad Narocz (3.131), w Serwach (1294) i w Augustowie (1022). Zdziwienie budzą na pierwszy rzut oka niespodziewane skoki frekwencji w poszczególnych schroniskach, np. w Nowogródku w r. 1931 — 2515 noclegów, w roku 1933 — tylko 404, w Serwach w r. 1932 — 7.432 noclegi (rekord), w r. 1933 — 1294, w Augustowie w r. 1932 — 169 no-

clegów, w r. 1933 — 1022. Wyjaśnienie tego znajdujemy w specjalnych okolicznościach, wpływających na czasową popularność pewnych szlaków turystycznych, np. w Nowogródku w r. 1931 — t. zw. „Dni Mickiewiczowskie“, w Serwach w r. 1932 — usilna propaganda nowo-wzniesionego schroniska. A swoją drogą skoki takie są zjawiskiem niepożądanym utrudniając tylko prowadzenie racjonalnej gospodarki, i jako zasadę trzeba przyjąć — poza wypadkami wyjątkowymi — programową akcję propagandową poszczególnych punktów wycieczkowych.

Taką programowość obserwujemy w opracowanych systematycznie i naogół trafnie planach wycieczek dla szkół, ułożonych na cały rok i dla różnych klas szkoły powszechnej i gimnazjum. Stosownie zerwano z przypadkowością w organizacji wycieczek szkolnych, jak to się zwykle działo dawniej, gdy projekty wycieczek powstawały pod koniec roku szkolnego, były zwykle nieprzemyślane i nieprzygotowane należycie. Dziś wycieczki szkolne nie mają charakteru bezładnych i beczelowych wypadów poza siedzibę szkoły; jest to obecnie poważna

Chrońmy skarby polskiej nauki

Przed kilku dniami w „Kurjerze“ ze zdumieniem przeczytałem wzmiankę o pracach „archeologicznych“ oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Głębokiem, które ograniczyły się na szczęście do rozkopania „starożytnego grobu z czasów pogańskich“. Nie mogę nawet przypuszczać, by Towarzystwo to działało w złej woli, a jednak fakt pozostanie faktem: rozkopanie kurhanu przez osobę niefachową — w dodatku kurhanu z grobem szkieletowym — równa się barbarzyństwu.

Ustawodawstwo polskie oceniło w pełni ogromną wartość zabytków dla nauki i w tym celu wydało Ustawę o Ochronie Zabytków stwarzając urzędy konserwatorskie. Nie wolno przecież nikomu bez wyraźnego pozwolenia konserwatora (na naszych ziemiach p. konserwatora Lorentza, a jeżeli chodzi o zabytki prehistoryczne, w niektórych wypadkach bez zezwolenia głównego konserwatora prehistorycznego w Warszawie p. dyrektora Jakimowicza) dokonywać jakichkolwiek badań, pociągających za sobą zniszczenie zabytku. Konsekwencją naruszenia przepisów ustawy są wysokie kary.

A jednak Oddział P. Towarzystwa Krajoznawczego w Głębokiem rozkopał kurhan i, co dziwne, znalezione przedmioty oddał do muzeum regionalnego.

Ponieważ przykłady są zaraźliwe a oddziały PTK na terenie naszych ziem są dość liczne, należy tę sprawę omówić, żebyśmy w przyszłości nie stanęli wobec bardzo smutnego faktu masowego niszczenia zabytków prehistorycznych — podobnie jak to się działo przed wojną z inicjatywą przygodnych amatorów „litewskich starożytności“, przeważnie Rosjan, nie mających żadnego sentymentu dla dobra naszej prehistorii.

Otóż do kopania ementarzyska a nawet kurhanu nie może przystąpić osoba, nie posiadająca odpowiednich studiów teoretycznych i praktycznych. Osobami temi są, jak dotychczas profesorowie uniwersytetów — specjaliści w poszczególnych dziedzinach prehistorii oraz ich asystenci, posiadający przeważnie drugi stopień naukowy. Bo każdy rozkopany grób musi być potem opublikowany. Publikacja zaś naukowa wymaga precyzyjnych planów i omówień szczegółowych, o których laik nie ma, powiedzmy, zielonego pojęcia.

Dobro nauki polskiej musi leżeć każdemu Polakowi na sercu. Nie wolno niszczyć zabytków — przeciwnie należy nimi opiekować się, by zachowały pełną wartość dla nauki.

W bliskich nam krajach bałtyckich sprawa ta postawiona jest na wysokim poziomie. Podczas swej bytności w Estonii miałem możność poznać wspaniałą doprawdy organizację ochrony zabytków prehistorycznych. Zajmuje się tem zakład archeologii przeddziejowej uniwersytetu w Tartu.

Zakład ten stara się zarejestrować każdy kurhan — nawet pojedynczy — w terenie i przez władze bezpieczeństwa rozłącza nad nim skuteczną opiekę. Nawet właściciel małorolnego gospodarstwa nie ma prawa zarość ziemi pod uprawę roli, jeżeli czynnością tą naruszy zabytek. Musi prosić, by uniwersytet w Tartu rozkopał kurhan lub grób płaski. Rejestracja natomiast zabytków odbywa się przy udziale całego społeczeństwa i przy pomocy studentów specjalnie w tym celu szkolonych i wysyłanych w teren za pieniądze uniwersytetu. Poza tem wszystkie zabytki z całego kraju znalezione przypadkowo teraz lub przed wojną oddawane są do uniwersyteckiego muzeum, które służy dla celów naukowych. Prowincjonalne muzea, mające na celu zaspokoić ciekawość przechodnia, zadawalnają się fotografiami posiadanych przedmiotów zabytków.

Z tych też względów archeologia przeddziejowa stoi w Estonii na bardzo wysokim poziomie a organizacja za kład może być wzorem dla wielu innych.

Także na Łotwie i Litwie sprawy te są zorganizowane dobrze dzięki współpracy w tym kierunku społeczeństwa z zakładami archeologii przy uniwersytetach.

Wracając teraz do wypadku w Głębokiem, należy wyrazić nadzieję, że od-

dział P. T. K., jeżeli interesuje się archeologią, będzie nadal kontynuował rozpoczętą dość niefortunnie pracę zupełnie inaczej. Mianowicie dobrzeby było, gdyby zgodnie ze swoim powołaniem zasadniczym poznawał krajobraz swego terenu, odkrywał zabytki prehistoryczne i rozłączał nad nimi troskliwą i co najważniejsze skuteczną opiekę, dając o tem znać Muzeum Archeologicznemu Uniwersytetu Stefana Batorego, ul. Zamkowa 11, które porozumiewa się w tych sprawach z p. konserwatorem Lorentzem.

Oddziały P. T. K. na naszych ziemiach mogą oddać w tym kierunku bardzo duże usługi polskiej prehistorii. Mogą uratować przed ręką profana niejednego bardzo cenny zabytek. Sezon wycieczek P. T. K. rozpoczyna się i zapowiada się ze względu na pogodę wspaniale. Podczas podziwiania piękna naszego krajobrazu nie zapominać więc o dobru polskiej nauki!

Jeżeli teraz chodzi o sprawę kopania odkrytych i zabezpieczonych cmentarzysk — to nie leży ona odlogiem na naszych ziemiach. W ub. roku Muzeum Archeologiczne U. S. B. rozpoczęło pracę w terenie, rozkopując trzy duże cmentarzyska. Pracę tę będzie także kontynuowało i w roku bieżącym. Na każde cmentarzysko przyjdzie kolej. Jeżeli nie w tym roku to w następnych, a jeżeli nawet za lat kilka — to tylko z pożytkiem, bo każda przecież nauka doskonali swoje metody i pracuje coraz bardziej precyzyjnie.

Powtarzam więc — chrońmy zabytki tak jakbyśmy ochraniać bezcenne skarby.

Wł. Hołubowicz.

Przed wyborami do Rady Miejskiej Jednolity blok żydowski znów na widowni.

Sprawa stworzenia jednolitego wyborczego bloku mieszczańskiego do Rady Miejskiej jest wśród ugrupowań żydowskich wciąż aktualna. Po wystąpieniu Związku Kupców próbowały pewne ugrupowania, w tem Związek Właścicieli Nieruchomości, pośredniczyć pomiędzy Związkiem Kupców a pozostałymi ugrupowaniami, biorącymi udział w bloku. W tej sprawie toczyły się przez cały dzień wczorajszy rokowania pomiędzy Zw. Własc. Nier., który wziął na siebie rolę pośrednika, a Związkiem Kupców, tymczasowo jednak bez rezultatu.

Przyczyną rozbieżności jest sprawa bardzo zasadnicza, a mianowicie postulat listy nazwisk, który był bezpośrednią przyczyną wystąpienia Zw. Kupców z bloku. Przy tworzeniu bloku wszystkie organizacje wchodzące doń podpisały deklarację, że blok mieszczański w Radzie Miejskiej będzie tworzył Koło Żydowskie, jednolite nazewnątr, o wewnętrznej demokracji i rozstrzyganiu wszelkich spraw większością głosów. Poza tem zobowiązały się wszystkie organizacje nie przyjmować ani płatnych ani honorowych urzędów bez zgody reszty bloku.

Niedawno Związek Kupców wystąpił z koncepcją jedynie bloku technicznego, zastrzegając sobie po wyborach wolną rękę we wszelkich wystąpieniach w Radzie Miejskiej. Prezydium bloku stanęło jednak twardo przy dawnej platformie, wobec czego Związek Kupców wystąpił z bloku. Najbliższe dni wykażą czy Związek Kupców pójdzie na dawną koncepcję organicznego bloku stałego, czy przeciwstawi mu własną samodzielną politykę.

Wspólny front wyborczy rzemiosła polskiego.

Podczas Targów Poznańskich, z inicjatywy Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego w Warszawie została zwołana konferencja miejscowych organizacji rzemieślniczych, w celu ustalenia taktyki postępowania podczas wyborów do izb rzemieślniczych.

Na zebraniu przewodniczył senator Karol Wendt.

Po zapoznaniu się z deklaracją przyjętą przez naczelne organizacje społeczne rzemieślnicze w Warszawie postanowiono ustalić wspólną listę wyborców kandydatów na radców izby i podpisać deklarację, przyjętą w Warszawie. Deklaracja ta wypowiada się za współpracą organizacji rzemieślniczych z rządem.

W imieniu poznańskich organizacji rzemieślniczych deklarację podpisali: Sobczak, Trawiński i Kabawinski (Narodowo - Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła woj. poznańskiego) oraz Ce-
deburz, W. Maciejewski i Z. Frenchberg

Niedyskrecje obiektywu.



Fotograf uchwycił moment wykańczania toalety przez japońskiego generała Jinz Aburo Mozski przed udaniem się do pałacu Mikada.

Kto może jechać do Argentyny?

Syndykat emigracyjny podaje do wiadomości, że zgodnie z obowiązującymi przepisami emigracyjnymi do Argentyny wyjeżdżać mogą następujące kategorie emigrantów:

- 1) posiadacze wezwań imiennych czyli „permiso de desembarco“ wystawionych przez władze w Argentynie,
- 2) reemigranci, posiadający argentyński dowód tożsamości („cedula de identidad“) lub inny dowód stwierdzający pobyt w Argentynie,
- 3) rodziny rolnicze udające się do Argentyny bez wezwania na osadnictwo i posiadające, poza opłatą kosztów podróży 1500 pezów argentyńskich.

Karta okrętowa do Argentyny kosztuje zł. 950 od osoby powyżej lat 10. Koloniści za przejazd płacą tylko po zł. 667,50 od osoby.

Bliższych informacji udziela Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) Oraz Oddział w Wilnie ul. Szopena 1.

„Pociąg powietrzny“.

MOSKWA. (Pat.) Odbył się pierwszy w ZSRR lot pociągu powietrznego. Trzy szybowce pilotowane przez samolot wzniósł się do wysokości 800 metrów i po 25 minutach lotu kolejno odeszły się i lądowały.

W najbliższym czasie zostanie podjęty lot Moskwa—Krym, który będzie trwał 10 godzin bez lądowania.

Jak zwalczać bezsenność.

W celu zapobiegania napadom bezsenności u nerwowców, propaguje prof. Hang metodyczne ćwiczenia oddechowe. Ćwiczenia te mają polegać na rytmicznym oddychaniu głębokiem i powolnem przy otwartem oknie, przyczem wdech i wydech powinny się odbywać tylko nosem przy zamkniętych ustach. Ćwiczenie powyższe należy przerobić początkowo w pozycji stojącej sześć do dwunastu razy, a następnie tyleż razy w pozycji leżącej. Profesor Hang twierdzi, iż praktyka wykazała bardzo dodatnie skutki u pacjentów. Kto cierpi na bezsenność — niech spróbuje.

Najmniejszy fortepian świata.

W Nostaganem (Algier) pewien dawny pracownik fabryki fortepianów wykonał po 6-miesięcznej pracy „najmniejszy fortepian świata“, do budowy którego użyte zostały specjalne struny. Fortepian ten ma 54 cm. długości, 38 cm. szerokości oraz 23 cm. wysokości. Doskonalszą dźwięku małego instrumentu pozwala na wykonanie na nim wszystkich wielkich dzieł literatury muzycznej. „Najmniejszy fortepian świata“ przewieziony zostanie w najbliższej przyszłości do Paryża.



zbliża się



sezon letniskowy



Nie zapomnij zabrać kuchenki spirytusowej EMES, która ułatwia prowadzenie gospodarstwa na letnisku

CENA ZŁOTYCH 10.—

